

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VII Wydział Karny w Hajnówce  
w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR Grzegorz Front

Protokolant: Małgorzata Trzcicka

przy udziale prokuratora Jana Andrejczuka

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 2018 r. w Hajnówce

zażalenia Rzecznika Praw Obywatelskich

na postanowienie z dnia 14.09.2018 r. o umorzeniu dochodzenia, zatwierdzone przez prokuratora  
Prokuratury Rejonowej w Białymstoku w dniu 17.19.2018 r.

w sprawie:

dokonanego w dniu 24 lutego 2018 r. w Hajnówce publicznego propagowania faszystowskiego ustroju państwa podczas zgromadzenia publicznego zorganizowanego pod nazwą „III Hajnowski Marsz Pamięci Żołnierzy Wyklętych”, którego uczestnicy prezentowali symbole „krzyża celtyckiego”, odznaki trupiej główki z pieszczelami tzw. „Totenkopf” z literami ŚWO, a także prezentując wizerunek Romualda Rajsa pseud. „Bury” i wznosząc okrzyki ku czci „żołnierzy wyklętych”, w tym „Burego”, pochwalali popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości, których w okresie od 29 stycznia 1946 r. do 2 lutego 1946 r. miał dopuścić się Romuald Rajs pseud. „Bury” na ludności wyznania prawosławnego, czym także publicznie znieważyli grupę ludności z powodu ich przynależności wyznaniowej obecnie zamieszkałej teren Hajnówki,

to jest o czyn z art. 256 § 1 kk w zb. z art. 255 § 3 kk w zb. z art. 257 kk

na podstawie art. 330 § 1 kpk

### **postanawia :**

uchylić zaskarżone postanowienie



Na oryginale właściwe podpisy  
Za zgodność z oryginałem  
świadczę -

SEKRETARZ

Piotr Jatoza

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 14.09.2018 r., zatwierdzonym przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Białymstoku w dniu 17.09.2018 r., umorzono dochodzenia w sprawie dokonanego w dniu 24 lutego 2018 r. w Hajnówce publicznego propagowania faszystowskiego ustroju państwa podczas zgromadzenia publicznego zorganizowanego pod nazwą „III Hajnowski Marsz Pamięci Żołnierzy Wyklętych”, którego uczestnicy prezentowali symbole „krzyża celtyckiego”, odznaki trupiej główki z puszczelami tzw. „Totenkopf” z literami ŚWO, a także prezentując wizerunek Romualda Rajsa pseud. „Bury” i wznosząc okrzyki ku czci „żołnierzy wyklętych”, w tym „Burego”, pochwalali popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości, których w okresie od 29 stycznia 1946 r. do 2 lutego 1946 r. miał dopuścić się Romuald Rajs pseud. „Bury” na ludności wyznania prawosławnego, czym także publicznie znieważyli grupę ludności z powodu ich przynależności wyznaniowej obecnie zamieszkałej teren Hajnówki, to jest o czyn z art. 256 § 1 kk w zb. z art. 255 § 3 kk w zb. z art. 257 kk. Podstawą decyzji był art. 17 § 1 pkt. 2 kpk, wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: RPO, Rzecznik), działający w charakterze instytucji państwowej, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie (art. 306 § 1a pkt. 2 kpk), zaskarżając je w całości. Rzecznik zarzucił naruszenie przepisów postępowania polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, a mianowicie dokonanie ich oceny w sposób jednostronny, pobieżny i sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i logicznego rozumowania. co z kolei skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że zachowanie uczestników Marszu nie stanowiło propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa i nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych.

W drugim zarzucie Rzecznik wyartykułował wprost błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że umieszczona na ubraniu jednego z uczestników Marszu odznaka z literami ŚWO z symbolem trupiej główki ze skrzyżowanymi puszczelami nie stanowi symbolu SS Totenkopf, lecz jest odpowiednikiem historycznej odznaki honorowej ustanowionej rozkazem Komendanta Okręgu NZW Białystok „Kotwiczka” z dnia 20.12.1945 r.

W odpowiedzi na zażalenie Prokurator Rejonowy w Białymstoku wniósł o utrzymanie zaskarżonego postanowienia w mocy.

**Sąd zważył, co następuje:**

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się do samego Marszu Pamięci Żołnierzy Wyklętych (dalej: Marsz), organizowanego w Hajnówce cyklicznie od 3 lat, jego przebiegu, formy oraz wznoszonych na nim haseł, ocena tego wydarzenia nie może być dokonywana z pominięciem szerokiego kontekstu historycznego, społecznego oraz etnicznego, a wydaje się, że właśnie błędem wąskiego spojrzenia dotknięte jest postanowienie prokuratora oraz jego uzasadnienie. Wprawdzie zadeklarowanym celem Marszu było „upamiętnienie żołnierzy podziemia antykomunistycznego z okazji zbliżającego się Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych” (k. 67), to jednak nie ulegało wątpliwości, że istotnym

elementem jego faktycznego przebiegu była gloryfikacja i oddanie hołdu indywidualnie kpt. Romualdowi Rajsowi „Buremu”. Trasa Marszu została wytyczona ulicami Hajnówki, w tym przebiegała m. in. w pobliżu miejsca szczególnie niewrażliwego z punktu widzenia odbioru lokalnej społeczności, a mianowicie jednej z największych w regionie świątyni prawosławnej – Soboru Św. Trójcy. Miasto w przeważającej części zamieszkałe jest przez ludność wyznania prawosławnego (podaje się, że około 70 %), spośród czego duży odsetek stanowią mieszkańcy etnicznie przynależni do narodowości białoruskiej.

By lepiej zrozumieć współczesny wydźwięk Marszu oraz głoszonych w jego trakcie haseł, niezbędne było przytoczenie najistotniejszych faktów związanych z postacią Romualda Rajsa „Burego”. Za miarodajne źródło w tym zakresie uznane mogło być zdaniem sądu uzasadnienie prokuratora IPN do postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 30.06.2005 r. sygn. S 28/02/Zi. Dokument ten opracowany został w oparciu o obszerny materiał dowodowy oraz w sposób rzetelny, powściągliwy i pozbawiony zaangażowania emocjonalnego przedstawia poczynione w tej mierze ustalenia faktyczne.

Romuald Rajs „Bury” w czasie II Wojny Światowej należał do 3. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej i brał udział w walkach z okupantem niemieckim na Wileńszczyźnie. Po rozwiązaniu AK w 1945 r. przyłączył się do Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW), w ramach którego powierzono mu stanowisko szefa Pogotowia Akcji Specjalnej (PAS), któremu podlegały wszystkie oddziały partyzanckie działające na terenie Białostocczyzny. Na przełomie grudnia 1945 r. i stycznia 1946 r. Romuald Rajs „Bury” przejął dowodzenie nad oddziałem partyzanckim nazwanym 3. Wileńską Brygadą NZW. Na odprawie z dowództwem NZW podjęto decyzję o wymarszu Brygady na teren powiatu Bielsk Podlaski. Celem było szkolenie oddziału oraz działania wojskowe zmierzające do zademonstrowania siły organizacji NZW.

Obszar województwa białostockiego, szczególnie na terenie powiatu Bielsk Podlaski, w znacznej części był zamieszkały przez ludność narodowości białoruskiej, a na terenie niektórych gmin ludność ta stanowiła większość. O przynależności do narodowości białoruskiej lub polskiej decydowało wówczas przede wszystkim wyznanie. Osoby wyznania prawosławnego utożsamiano z białoruskim pochodzeniem. Polskie władze komunistyczne po wyznaczeniu przez rząd radziecki nowej granicy, której skutkiem było pozostawienie w ZSRR znacznych obszarów II Rzeczypospolitej zamieszkałych przez Polaków, podjęły działania zmierzające do przyjęcia polskich repatriantów. Z drugiej strony polskie i radzieckie władze dążyły do zmuszenia do opuszczenia terenów „nowej Polski” przez ludność uznawaną za białoruską.

Pod koniec stycznia 1946 r. oddział Romualda Rajsa „Burego” po przeprowadzeniu kilku akcji w pobliżu miejsca koncentracji wyruszył w kierunku powiatu bielskiego, docierając w dniu 27.01.1946 r. do wsi Łozice położonej na skraju Puszczy Białowieskiej. W tych dniach do Łozic zjechała na furmankach duża liczba okolicznych gospodarzy w celu przewiezienia drewna opałowego na potrzeby urzędu gminy w Orli, co w tamtych czasach określało się mianem odrobienia szarwarku. Po wyselekcjonowaniu najlepszych koni i wozów oddział przemieścił się w kierunku Hajnówki i podjął próbę opanowania miasta. W miejscowości znajdował się oddział MO, przebywali także wracający koleją do ZSRR żołnierze Armii Czerwonej. Z uwagi na opór żołnierzy radzieckich oddział „Burego” nie

zdołał opanować całej Hajnówki, wobec czego zarządzono odwrót. Następnego dnia w godzinach rannych oddział dotarł do wsi Zaleszany.

W tym momencie rozpoczęła najbardziej tragiczna część rajdu „Burego”. Mieszkańcom wsi wydano polecenie udania się do jednego z domów celem odbycia zebrania. Po wywołaniu na zewnątrz zastrzelono dwóch mężczyzn, po czym zablokowano drzwi domu i podpalono słomianą strzechę. Dom został obstawiony przez uzbrojonych członków oddziału. Zgromadzone w domu osoby usiłowały uciekać przez drzwi i okna od podwórza. Pilnujący tego wyjścia żołnierze nie strzelali bezpośrednio do uciekających, oddając strzały ponad nimi. Pozostali członkowie oddziału przystąpili do podpalania pozostałych zabudowań we wsi. Nie wszyscy mieszkańcy udali się na zebranie. Do osób, które pozostały i dopiero wskutek rozprzestrzenienia się ognia usiłowały uciekać z domów, strzelano. W wyniku akcji przeprowadzonej w dniu 29.01.1946 r. w Zaleszanych zginęło 16 osób. Spaleniu uległy niemal wszystkie zabudowania.

Tego samego dnia oddział opuścił Zaleszany. W trakcie przejazdu przez położoną nieopodal wieś Wólka Wygonowska zastrzelono 2 osoby oraz podpalono domy i zabudowania gospodarcze.

W dniu 31.01.1946 r. oddział zatrzymał się we wsi Puchały Stare. W miejscowości tej, po uprzednim wyprowadzeniu do lasu, rozstrzelano 30 osób, które następnie pochowano w wykopach. Wszyscy zabici, poza jedną osobą, byli wyznania prawosławnego.

W dniu 1.02.1946 r. Romuald Rajs „Bury” dokonał odprawy z dowódcami plutonów, przydzielając im zadanie zniszczenia po jednej ze wsi: Zanie, Szpaki i Końcowizna. Wymienione wsie były w przeważającej części zamieszkałe przez ludność wyznania prawosławnego. Na skutek akcji poszczególnych plutonów we wsi Szpaki śmierć poniosło 7 osób, zaś w Zaniach zginęły 24 osoby. We wsi Końcowizna nikt nie zginął, gdyż mieszkańcom udało się uciec. Spalono jednak 3 domy mieszkalne i kilkanaście zabudowań gospodarczych.

W świetle poczynionych w toku prowadzonego przez IPN śledztwa nie ulegało wątpliwości, że o dokonaniu opisanych zbrodni na ludności cywilnej zdecydował motyw wyznaniowo – narodowościowy. Działania oddziału „Burego” wymierzone były wobec grupy osób, które łączyła więź oparta na wyznaniu prawosławnym, co w tamtym czasie utożsamiano z przynależnością do narodowości białoruskiej. Z tego powodu miejscową ludność uznawano za nieprzychylnie nastawioną do oddziałów podziemia niepodległościowego, zarzucając jej współpracę z rządem komunistycznym oraz ZSRR. Wśród motywów przewijało się również dążenie do zmuszenia wyznawców prawosławia do opuszczenia Polski i zamieszkania na terytorium ZSRR.

W toku śledztwa ustalono, że pełną odpowiedzialność za dokonane zbrodnie, w ramach konstrukcji sprawstwa kierowniczego, ponosi Romuald Rajs „Bury”. Biorąc pod uwagę surową dyscyplinę, jaka obowiązywała w jego oddziale, wykluczyć należy, że były one następstwem rozkazów zastępcy, bądź niższych dowódców, albo że były podejmowane bez jego wiedzy. W świetle zgromadzonych dowodów brak było też podstaw do uznania, że Romuald Rajs działał z rozkazu komendanta okręgu NZW lub innych przełożonych. Okoliczności sprawy wskazywały raczej na działanie całkowicie samodzielne i z własnej inicjatywy (źródło: *uzasadnienie postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 30.06.2005 r. sygn. S 28/02/Zi wydanego przez prokuratora IPN*).

Biorąc powyższe pod uwagę, możliwe było postawienie następujących tez:

- 1) Romuald Rajs „Bury” w okresie II Wojny Światowej brał udział w walkach o niepodległość i należał do struktur AK,
- 2) po zakończeniu wojny kontynuował działalność zbrojną w ramach podziemia niepodległościowego,
- 3) pierwszą podjętą akcją wobec nowej władzy państwowej była nieudana próba zajęcia Hajnówki, zakończona odwrotem oddziału,
- 4) po wycofaniu się z Hajnówki oddział „Burego” dokonał szeregu zbrodni na ludności cywilnej narodowości białoruskiej oraz pacyfikacji zamieszkałych przez nią wsi, które nosiło znamiona ludobójstwa oraz nie może być utożsamiane z walką o niepodległy byt Państwa Polskiego,
- 5) gloryfikacja postaci Romualda Rajsa „Burego” jako członka podziemnych struktur zbrojnych utworzonych po zakończeniu II Wojny Światowej (tzw. żołnierza wyklętego) w sposób nierozłączny nawiązywać musi do najbardziej znanej akcji przeprowadzonej przez dowodzony przez niego oddział, czyli pacyfikacji podlaskich wsi zamieszkałych przez ludność narodowości białoruskiej,
- 6) kult postaci „Burego” jako „żołnierza wyklętego” ma w tych okolicznościach niewiele wspólnego z jego dokonaniem z czasu II Wojny Światowej

W tym stanie rzeczy stwierdzenie prokuratora zawarte w pisemnym stanowisku do zażalenia Rzecznika o korzystaniu przez uczestników Marszu z konstytucyjnie gwarantowanej wolności głosu poglądów i wolności słowa wydaje się być dalece niewystarczające. Wznoszone okrzyki i hasła o ewidentnie nacjonalistycznej wymowie (np. „Narodowa Hajnówka”) winny bowiem zostać zdaniem sądu ocenione także w szerszym kontekście, a mianowicie z uwzględnieniem zarysowanego powyżej tła historycznego, społecznego i wyznaniowego. Dokonując oceny w kontekście realizacji znamion przestępstwa z art. 256 § 1 kk, pod postacią nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych lub wyznaniowych, należy pod uwagę wziąć także ustalenie trasy Marszu przez organizatorów, która rokrocznie przebiega przez miejsce szczególnie newralgiczne z punktu widzenia społeczności prawosławnej, a mianowicie przy jednej z największych świątyń tego wyznania w regionie - Soborze Św. Trójcy. W ocenie sądu, przedstawiony kompleks okoliczności i uwarunkowań historycznych, nawet dla przeciętnego odbiorcy, tworzył wobec mniejszości białoruskiej i prawosławnej jawnie wrogi i negatywny przekaz. Niezależnie od rodzaju oceny, wydźwięk tego wydarzenia był ewidentnie prowokacyjny.

W tym miejscu przytoczyć należało tezę postawioną w jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego, a mianowicie, że za „nawoływanie do nienawiści” uznać należy także takie zachowania sprawców, które „zmierzają do wzbudzania uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do poszczególnych osób lub całych grup społecznych czy wyznaniowych, bądź też z uwagi na formę wypowiedzi podtrzymują i nasilają takie negatywne nastawienia i podkreślają tym uprzywilejowanie, wyższość określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania” (por. orz. SN z dnia 5.02.2007 r. sygn. IV KK 406/06).

Przedstawione tu zapatrywania nie przesądzają, ani w żaden sposób nie determinują późniejszych ocen prokuratora, aczkolwiek uzasadnienie decyzji kończącej postępowanie –

niezależnie od jej rodzaju – winno odnosić się także do przedstawionej tutaj problematyki oraz uwzględniać szczególną jeśli chodzi o postać R. Rajsa „Burego” wrażliwość lokalnej społeczności. Rozwazde prokuratora poddać należy także zasięgnięcie opinii biegłego odpowiedniej specjalności, który w sposób kompleksowy przedstawiłby analizowane zagadnienie, uwzględniając zarówno kontekst historyczny, wyznaniowy i narodowościowy, a poczynione ustalenia odniósłby do znamion przestępstwa z art. 256 § 1 kk lub art. 255 § 3 kk.

Przechodząc do kolejnych zarzutów Rzecznika, sąd nie podziela oceny prokuratora, a zwłaszcza jej kategoriowości, jakoby naszywka na odzieży jednego z uczestników Marszu, prezentowała symbol historyczny w postaci odznaki honorowej wprowadzonej rozkazem Komendanta Okręgu w Białymstoku NZW z dnia 20.12.1945 r. Uwagę zwraca tutaj w szczególności wypowiedź biegłego historyka IPN Piotra Anatola Łapińskiego (k. 191-192) poczyniona na potrzeby analogicznej sprawy toczącej się w Prokuraturze Rejonowej Białystok – Południe w Białymstoku sygn. 1 Ds. 3846/14. Biegły stwierdził mianowicie, że w zachowanych materiałach brak jest wizerunku wzorcowego tej odznaki. Nie został w szczególności w żaden sposób sprecyzowany wizerunek „trupiej główki”. Biegłemu nie było znane żadne przedstawienie tej odznaki, czy to fotografii, rysunku, czy też oryginalnej odznaki. Jeśli chodzi natomiast o naszywkę poddaną ocenie (tożsamą pod względem wyglądu jak w sprawie niniejszej), biegły stwierdził, że zawarty na niej wizerunek trupiej główki jest maksymalnie zbliżony do wizerunku niemieckiej odznaki „Totenkopf” wz. 1934, który to symbol był używany przez formacje SS oraz jej pochodne, m. in. przez strażników obozów koncentracyjnych.

Biorąc to pod uwagę, nie znajduje wystarczającego oparcia stwierdzenie prokuratora w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że odznaka ta stanowi legalny symbol historyczny, odnoszący się do odznaki honorowej PAS. Dostrzeżone wątpliwości co do prezentowanej symboliki winny zostać zdaniem sądu usunięte poprzez zasięgnięcie opinii biegłego, czego jednak w toku niniejszego postępowania nie uczyniono. Poruszana problematyka niewątpliwie bowiem wymaga wiadomości specjalnych, w szczególności historycznych, a jej samodzielne rozstrzygnięcie przekracza kompetencje organu procesowego, w tym sądu.

Podobnie rzecz się miała jeśli chodzi o ocenę symbolu tzw. krzyża celtyckiego. Również i w tym wypadku prokurator nie zasięgnął opinii biegłego co jego znaczenia we współczesnej przestrzeni publicznej.

Dopiero jednoznaczne ustalenie znaczenia prezentowanych przez uczestników Marszu symboli pozwoli na dokonanie oceny tego zachowania w kontekście znamion czynu zabronionego z art. 256 § 1 kk pod postacią propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa. W tym miejscu zwrócić należało uwagę na zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 28.03.2002 r. sygn. I KZP 5/02, wedle którego prezentowanie tego rodzaju ustroju spełniające ustawowe przesłanki karalności może mieć postać „każdego zachowania, którego treścią jest rozpowszechnianie wiedzy dotyczącej ustroju państwa totalitarnego, a więc także wystawienie na widok publiczny symboli takiego państwa, czy też wykonywanie określonych gestów identyfikowanych z takim ustrojem. Wszystko jednak zależy od niepowtarzalnych okoliczności konkretnego zdarzenia, które zdecydują o tym, czy określone zachowanie stanowi publiczne prezentowanie tego ustroju, i to podjęte z zamiarem bezpośrednim przekonywania do tego ustroju”.

Przytoczony pogląd SN kontrastuje z tezą wyrażoną w orzeczeniu SA w Katowicach z dnia 4.08.2005 sygn. II AKa 251/05, na które w swoim pisemnym stanowisku powołał się Prokurator Rejonowy. Należy jednak zwrócić uwagę, że oba przedstawione poglądy zostały wyrażone w stanie prawnym, kiedy art. 256 kk składał się tylko z jednego przepisu (obecnie oznaczonego jako § 1). W wyniku nowelizacji z dnia 5.11.2009 r. (Dz. U. nr 206 poz. 1589), obowiązującej od 8.06.2010 r., dodany został m. in. § 2, w którym penalizacji poddano zachowanie polegające na prezentowaniu przedmiotów zawierających treść określoną w § 1.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.



Na oryginale właściwe podpisy  
Za zgodność z oryginałem  
świadczę -

SEKRETARZ

*[Signature]*  
Płotr. Jaloza

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim  
VII Zam. Wydział Karny w Hajnówce  
ul. Warszawska 87  
17-200 Hajnówka  
tel. 857312300; fax. 857312308

## **POLECONA-E**

Sygn.akt: **VII Kp 186/18**

Rodzaj przesyłki:





OPLATA POBRANA / TAKE PERCUE-POLOGNE

Umowa z Poczta Polska S.A. ID nr 321176 /K

F

Nadano w UP Hajnówka

Data pisma: 28/12/2018

PJ



Rzecznik Praw Obywatelskich

Al. Solidarności 77

00-090 WARSZAWA  
BIURO RZECZNIKA  
PRAW OBYWATELSKICH

WPL.

2019 -01- 02

ZAL. .... NR .....